

Tajemnica bojówek ukraińskich Zeznaje trzeci oskarżony - Baranowski w procesie o zamordowanie ś.p. Tadeusza Hołówny

SAMBOR, 21. 9. (tel. wł.). Rozprawa wczorajsza przeciwko mordercom ś. p. postać Tadeusza Hołówny rozpoczęła się z dużym opóźnieniem, ze względu na nieprzybycie sędziego przysięgłego Lorentza. Jak już o tem donosiłmy wczoraj sędzia Lorentz, który czuł się niedobrze, wyjechał do Drohobyczyna i dostał tam ataku sercowego.

Odnaleszony sędzia

Wszczęto poszukiwania w których wyniku sędzia Lorentz zjawił się dopiero o godzinie 2-jej popołudniu w sądzie, tłumacząc się chorobą. Trybunał sądzący skazał Lorentza na 200 zł. grzywny. Jednocześnie przewodniczący zapowiedział, że na przyszłość w podobnych wypadkach stosować będzie najwyższy wymiar kary, a więc grzywnę w wysokości do 1000 zł.

Trzeci oskarżony

Trzeci oskarżony, Roman Baranowski, którego rewelacji oczekano z prawdziwą niecierpliwością, jest młodym, 29-letnim eks-

studentem politechniki. Syn księdza grecko-katolickiego, o przystojnej, choć pooranej dużej bruzdami twarzy. Ubrany jest z niezwykłą starannością, a ładnie zaczesane ciemne włosy lśnią się jak gdyby były wypomadowane. Mówi tak cicho, że zarówno ława przysięgłych, jak i obrońca, nie może jego słów dosłyszeć. Tłumaczy to gruźlicą płuc.

Należał do U. O. N. — mówi Baranowski — od 1924 r. Po napadzie na pocztę w Kałuszu aresztowano mnie i wyrokem sądu skazano na trzy lata więzienia. Wypuszczono mnie z więzienia po dwu latach i 4 miesiącach. Zostałem bez środków do życia. Organizacja odmówiła mi pomocy i wyrzuciła z partii. Zetknąłem się z kom. Czechowskim, który za cenę posady namówił mnie do oddawania usług w charakterze konfidenta. Było to w roku 1929.

Wiecej czasu poświęca Baranowski wyjaśnieniu kwestii wręczenia broni Hnatowowi. Przyznaje on, że pożyczył rewolwer komendantowi organizacji bojo-

wej, który prosił go o to, ponieważ zamierzał dokonać napadów terrorystycznych, w szczególności na pocztę w Borysławiu i na jubiler w Truskawcu.

Napady dla pieniędzy

„Ludzi mam — brak mi pieniędzy i broni również mam mało” — mówi Hnatow w rozmowie z Baranowskim. Prosił go o pomoc i radę. Baranowski miał oświadczyć wówczas Hnatowowi, że konnenda krajowa U. O. N. nie zaaprobuje tego planu terrorystycznego, gdyż panowała wówczas tendencja zaprzestania walki. Mimo to użyczył rewolweru Hnatowowi za pośrednictwem profesora muzyki Ogrodnika i członka U. O. W. Kryski, który wręczył rewolwer Hnatowowi. Rewolwer pożyczył Baranowski od ucznia 8-jej klasy Bereznińskiego, który był czynnym członkiem U. O. N. i posiadał cały arsenał broni w domu. Berezniński zginął od kul w czasie napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Jak wykazało śledztwo, rewolwer ten użyty był przy zabójstwie ś. p. Hołówny, przyczem Baranowski po odebraniu go od Hnatowa, zwrócił się rzekomo do kom. Czechowskiego i miał mu powiedzieć, że posiada rewolwer, którym zabito Hołównę i zapytał przeto, czy może go sprzedać. Kom. Czechowski miał tę sprawę zbagatelizować.

Okoliczności mordu

Mord truskawiecki nastąpił, zdaniem Baranowskiego, w następstwie okolicznościach. Po akcji terrorystycznej, będącej odpowiedzią na t. zw. pacyfikację przez bywalców w Berlinie komendant U. O. N. Konowalec, zalecił wstrzymanie wystąpień. Wówczas w organizacji wytworzyli się dwa odcinki. Jeden, który podporządkował się Berlinowi, drugi — opozycyjny — z Kossakiem. Gabryszewiczem i Hnatowem na czele, który chciał uprawiać nadal terror, aby utrzymać ducha w narodzie ukraińskim. Mord truskawiecki był więc, zdaniem Baranowskiego, dokonany na własną rękę przez grupę opozycyjną.

Wystąpienie Konowalca

Wobec powstałego rozłam w U. O. N. zjechał do Lwowa specjalnie delegowany z Berlina wysłannik Konowalca, Sajniewicz, który zamierzał utworzyć dawną U. O. W. ukraińską organizację wojskową, jako organizację bojową, aby w ten sposób zlikwidować opozycję.

W tym celu odbył konferencję z Baranowskim i proponował mu objęcie stanowiska zastępcy komendanta krajowego organizacji bojowej. Wówczas Gabryszewicz wy-

słał list do Konowalca, że jeżeli nie będzie uznane stanowisko opozycji, to powtórzy się Truskawiec pierwszego i drugiego wydania. Z tego i z innych rozmów Baranowski wyciągnął wnioski, że mord był dziełem terrorystycznej grupy Hnatowa, o czym zawiadomił kom. Czechowskiego, po dając jednak mylnie nazwiska rze komych sprawców mordu. Informacje Baranowski czerpał z różnych źródeł. M. in. wiadomości udzielała mu kurjerka U. O. N. Marja Fedusewiczówna, z którą łączyła go znajomość.

Zapiera się...

Na pytanie przewodniczącego Baranowski do winy należenia do U. O. N. nie przyznaje się, twierdząc, iż utrzymywał kontakt z organizacją z polecenia policji. Chociaż przewodniczący wykazywał, iż Baranowski cieszył się niezwykłym zaufaniem władz U. O. N., że — jak to sam zresztą oskarżony twierdził — miałby konferencję z wybitnymi działaczami organizacji, a nawet proponowano mu wysokie stanowisko konspiracyjne, Baranowski zapiera się uparcie, że od 1928 r. do organizacji nie należał. Dopiero przy pytaniach prokuratora i adw. Szurleja zaczął się płatać. Mówi, iż w 1929 roku był sądzony przez trybunał rewolucyjny w Pradze. Nie wie, albo nie chce powiedzieć za co, i twierdzi, że nie znał wyroku sądu, ponieważ wyjechał. Nie może natomiast wytłumaczyć, w jaki sposób, będąc osadzonym przez trybunał rewolucyjny organizacji, mógł odbywać konferencje z wybitnymi działaczami i mieć takie wpływy. Prokurator wyciąga z tego wnioski, że był on konfidentem policji z polecenia organizacji.

Zręczna obrona

Obrona zasypuje oskarżonego pytaniami, w których za wszelką cenę chce wykazać, że porzucił on organizację dla celów materialnych i był na usługach policji. Obrona chce jak gdyby odgrodzić się murem od Baranowskiego — zdrajcy.

W końcu złożyli zeznania dwaj lekarze — eksperci: dr. Kwaśniewski i dr. Miszel. Odczytali oni protokół oględzin zwłok ś. p. Hołówny. Na uwagę zasługuje w protokole stwierdzenie, iż już po pierwszym strzale ś. p. Hołowno stracił przytomność. Dalej, jak wynika z protokołu, odłamało się 6 strzałów, śmierć nastąpiła wskutek nadmiernego upływu krwi.

Przerwa w rozprawie

Dzisiaj rozprawa nie odbędzie się z powodu święta ukraińskiego. Przewodniczący odroczył sprawę do piątku, 22 b. m.

Wielkie nadużycia na szkodę fabryki Krotoszyn-Przysleka

POZNAN, 21. 9. (tel. wł.). — Wykryto tutaj nadużycia na szkodę fabryki cegieł i klinkierów „Krotoszyn-Przysleka”. Nadużycie dopuszczali się: Bukowski, Dolszewski i Linke, przy czym sprzeniewierzono kwotę 100.000 tysięcy zł. Aresztowano przynajmniej do nadużyć, przy czym okazało się, że wszyscy trzech dorobili się znacznych majątków.

Bukowski posiadał hipotekę na 2.500 dolarów na jednej z wili na Solaczu oraz hipotekę 15.000 dolarów na jednym z domów. Dolszewski w roku 1928 nabył dom w Lesznie za 30.000 zł., płacąc gotówką. Bukowski w czerwcu b. r. hipotekę 15.000 dolarów przepisał na swego krewnego w Lublinie, Jerzewskego.

Wszystkich trzech aresztowano w różnych miejscowościach, a to Bukowskiego w Ostrzeszowie, Dolszewskiego w Lesznie, a Linkę w Przysiecu. W Poznaniu aresztowano również żonę Bukowskiego, Stanisławę, z domu Czesławską, względnie Czuchraj. Oba tych nazwisk używała ona zależnie od okoliczności przepisywanego na jej nazwisko majątku.

W sprawie defraudacji w fabryce miała być włączona księgowka firmy, Wesółowska, która jednak, gdy stanęła przed sądem za sprzeniewierzenie tysiąca złotych, popełniła samobójstwo. Czesławską ze względu na jej nieletnie dzieci zwolniono z aresztu śledczego.

Taktyka obrony

Na jutrzejszym procesie Gorgonowej

Jak już donieśliśmy wczoraj, w dniu 22-go b. m. Sąd Najwyższy przystępuje do rozpatrzenia skargi kasacyjnej obrońców Małgorzaty-Rity Gorgonowej. W związku z rozprawą przybył dzisiaj z Krakowa, jeden z trzech obrońców oskarżonej, adw. dr. Woźniakowski. W dniu dzisiejszym odbędzie on konferencję z adwokatami Ettingerem i Axerem, na której ustalony będzie definitywny plan obrony w Sądzie Najwyższym.

Jak słychać, na rozprawie jutrzejszej przemawiać będą wszyscy trzech obrońcy. Materiał obrony został podzielony i każdy z adwokatów poruszy inne momenty kasacji. Pierwszy przema-

wiać będzie adw. Woźniakowski z Krakowa, który zajmie się kwestią pytań, postawionych sędziom przysięgłym na rozprawie sądowej w Krakowie. Adw. Ettinger zajmie się orzeczeniem biegłych oraz karą, jaką sąd krakowski nałożył na obrońcę, adw. Axera. Wreszcie adw. Axer zajmie się sposobem prowadzenia rozprawy oraz deklaracją złożoną przez przysięgłych po przyjeździe do Krakowa z wizji lokalnej w Brzuchowicach.

Jak widać z tego jutrzejsza sprawa w Sądzie Najwyższym, pomimo nieobecności oskarżonej, obfitować będzie w ciekawe momenty. Spodziewają się, iż decyzyja Sądu Najwyższego zapadnie w sobotę.

Poiedynek o żonę zakończył się śmiercią 8-letniego chłopca

ŁÓDŹ, 21. 9. — Mieszkaniec Łodzi, Ignacy Szczepny, podejrzewając swą żonę o zdradę, opuścił ją, przyczem pomiędzy nim a żoną i jej przyjacielem Władysławem Palą, dochodziło do częstych awantur. Szczepny, który nachodził mieszkankę Palę, został przez niego wyrzucony za drzwi za co Szczepny poprzysiął zemstę zarówno Palę, jak i jego synowi.

W tym celu wszedł w zmwę z 21-letnim Antonim Piotrowskim. Jednego dnia, kiedy przeciwnicy spotkali się na ulicy, doszło znowu do sprzeczki, w rezultacie

czego postanowiono rozciąć go rżnię, Ignacy Szczepny, podejrzewając swą żonę o zdradę, opuścił ją, przyczem pomiędzy nim a żoną i jej przyjacielem Władysławem Palą, dochodziło do częstych awantur. Szczepny, który nachodził mieszkankę Palę, został przez niego wyrzucony za drzwi za co Szczepny poprzysiął zemstę zarówno Palę, jak i jego synowi.

Piotrowski i Szczepny stanęli przed Sądem Okręgowym. Po rozprawie sąd Szczepnego uniewinnił, Piotrowskiego zaś skazał na 8 miesięcy więzienia za nieumyślne zabójstwo.

Falszeryz paszportów Aresztowany we Włocławku

Po dłuższych obserwacjach i wywiadach udało się policji śledczej we Włocławku aresztować poszukiwanego oddawna członka wielkiej szajki falszerzy paszportów zagranicznych. Banda, o której wykryciu pisaliśmy przed kilku tygodniami, należała do międzynarodowej organizacji falszerzy i posiadała na terenie Polski kilka swych filii: w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Gdańsku i Wilnie.

Mimo masowego wprost przemycania przez granicę zarówno emigrantów do Palestyny, jak i wszystkich tych, którym zaciąsnęło było w Polsce, banda grasowała przez kilkanaście miesięcy i zdolała wywieść według przypuszczalnych obliczeń około 1.800 osób.

Po przypadkowym wykryciu afery, władze policyjne przeprowadziły dochodzenie zakończony aresztowaniem 25 osób, zarówno spośród samych falszerzy, jak i t. zw. „naganiaczy”. Łącznikiem między bandą a centralą w Hamburgu i filjami na Polskę był

Abram Michel Kornblum, zamieszkały w Warszawie przy ul. Miłej 24, którego bezskutecznie poszukiwano przez czas dłuższy.

Kornblum w czasie aresztowań w Polsce ukrył się na terenie Gdańska, gdzie uprawiał w dalszym ciągu przemyt, wydając paszporty t. zw. nansenowskie i pobierając po dwa tysiące złotych od sztuki. Gdy polskie władze bezpieczeństwa zwróciły się do policji gdańskiej z żądaniem aresztowania i wydania Kornbluma, oszust wyjechał do Jerozolimy, a następnie do Rzymu.

Po krótkim pobycie w Rzymie, Kornblum przybył do Berlina, skąd jednak, jako semita, był wkrótce wydany. Kornblum przekroczył nielegalnie granicę polską i przybył do Włocławka, gdzie po dwu dniach wpadł w ręce policji.

Na co woino polować w październiku?

Spśród zwierzyny i ptactwa, podlegających przepisom ochronnym, w październiku nie przypadają czasy ochronne na: jelenie-byki, danielę, rogacze, sarny-kozły, zające-szaraki (od 20 października), zające-bielaki, borsuki, cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, kuropatwy, przepiórki, stonki, bataljony, dzikie kaczkory, dzikie kaczkory (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie gębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki-samice (od 15 października), dzikie indyki-samice (od 15 października), ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębierzy, krogulców, wron i srok, oraz dziki.

Kronika sądowa

17 fałszerzy

WARSZAWA. — Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadło wczoraj 17 osób pod zarzutem kolportowania fałszywych dwuzłotówek. Na wczorajszej rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali, z wyjątkiem Znejkusa, Pozdowskiej i Kozłowa. Wyrok w tej sprawie zapadnie w sobotę.

Banda Zubowicza

WARSZAWA. — Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę groźnej niegdyś bandy terrorystycznej Zubowicza. Przed sądem stanął Zubowicz i jego pomocnik, Z. Rączka. Sąd Apelacyjny wszystkim oskarżonym kary złagodził. Zubowicz dostał 3 lata, Rączka 3, Wojtyński 2, Matuszewski półtora, Włochowski półtora, Malinowski 2, Al Rączka 2 i pół, Kawa 2, Kowalski półtora, Chmurzyński, Zajbdt i Kulma zostali uniewinnieni.

Upadłość firmy „Brzozowski”

WARSZAWA. — Wczoraj w procesie Franciszka i Antoniego Brzozowskich oskarżeni składali kolejno wyjaśnienia. Franciszek Brzozowski do winy się nie przyznał, tłumacząc się, że na żądanie rodziny przepisał firmę na syna, regulując przedtem wierzytelności.

Świadek Antoni Brzozowski (syn) składa wyjaśnienia, zbliżone do świadzeń ojca. Pozostali oskarżeni

Wyrok śmierci

LWÓW. — Sąd Doraźny w Przemyślu zakończył wczoraj rozprawę przeciwko Tadeuszowi Zychowi, oskarżonemu o zamordowanie matki i córki Schlaff w Mościskach, pod Przemyślem. Wyrokiem sądu Zych uznany został winnym zarzucanej mu zbrodni i skazany na karę śmierci przez powieszenie. Ponieważ p. Prezydent R. P. z prawa łaski nie skorzystał, wyrok wykonano.

Skazanie szpiega

WILNO. — Przed Sądem Doraźnym stanął wczoraj 56-letni Michał Mańkowski i 47-letni Sergiusz Bondar, pod zarzutem szpiegostwa. Mianowicie w drodze obserwacji ustalono, że Mańkowski jest kierownikiem akcji szpiegowskiej na terenie powiatu lidzkiego. Mańkowski za pośrednictwem Bondara werbował ludzi do pracy szpiegowskiej, utrzymywał więc łączność z agentami obcego wywiadu. W wyniku rozprawy Mańkowski skazany został na karę śmierci przez powieszenie, a sprawę Bondara przekazano do postępowania zwykłego.

Rozprawa doraźna

KOWEL. — Wczoraj odbyła się tutaj rozprawa doraźna przeciwko Porfiru Czynie, oskarżonemu o to, że będąc członkiem Kom. Partji Zachodniej Ukrainy, usiłował pozbawić życia konfidenta policji. Czynie ujęto podczas przekraczania granicy do Sowiecie. Trzech jego towarzyszy padło od kul, a Czynie został ujęty. Sąd po długiej naradzie postanowił sprawę Czynie skierować do Sądu Okręgowego, celem rozpatrzenia jej w trybie zwykłym.

Systematyczna kradzież

WARSZAWA. — Goniec Zakładów Żyrardowskich, Janusz Kłaczewicz, dokonywał systematycznych kradzieży z kasy zakładów. Po wykryciu kradzieży Kłaczewicza aresztowano, jak również jego współpracownika, Jana Żmijewskiego. Obaj przestępcy dostawali się do kasy zapomogą skradzionego klucza zapasowego. Wczoraj sprawcy kradzieży stanęli przed sądem, który skazał ich po 10 miesięcy więzienia.

Zimowy rozkład jazdy

Rozkład jazdy pociągów na okres zimowy 1933—34 r. wprowadzony będzie w nocy z soboty 7 października na niedzielę 8 października, zamiast, jak było przewidziane, od 1 października r. b.

ZAPRASZAMY
NA KONCERT SŁYNEJ ORKIESTRY
ASZA i ŁAWRUSIEWICZA
w odnowionym górnym salonie
Ceny niższe
CUKIERNIA
ZIEMIAŃSKA
ALBRECHT i SKĘPSKI

Sport

L. alletyka

POKAZOWY BIEG KUSOCIŃSKIEGO
Janusz Kusociński rozpoczął już lekki trening, ale o startach w roku bieżącym jeszcze nie ma mowy.

Natomiast nasz mistrz olimpijski wyjeżdża na dni 23 — 24 b. m. do Buska wraz z drużyną Warszawianki na zawody lekkoatletyczne, jakie odbędzie się z racji otwarcia stadionu w Busku.

W zawodach tych Kusociński pobiegnie pokazowo, bez konkurencji.

MISTRZOSTWA POLSKI PAŃ.

W tegorocznych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w konkurencjach pań do rozegrania pozostał jeszcze tylko pięciobój, który odbędzie się w najbliższą niedzielę we Lwowie.

Tegoroczna punktacja mistrzostw kobiecych Polski w klasyfikacji drużynowej przedstawia się następująco:

1) Stadion Król, Huta 20 pkt., 2) AZS Warszawa 97 pkt., 3) AZS Poznań 55 pkt., 4) Pogoń Katowice 53 pkt., 5) Makkabi Kraków 48 pkt., 6) Sokół Pabjanice 39 pkt., 7) ŁKS 23 pkt., 8) Jagiellonia, Strzelec Lublin i Kreschender po 10 pkt. Dalej: Makkabi Wilno i Brygada Częstochowska po 5 pkt., Sokół Bydgoszcz, Grażyna i

Strzelec Kalisz po 2 pkt., a wreszcie Makkabi Bielsko — 1 pkt.

W niedzielę, Warszawskie Towarzystwo Cyklistów urządził i krok sezonowy na szosie dla zawodników niestowarzyszonych i nielicencjonowanych, w wieku od lat 16 — 19. Wszyscy zawodnicy wystartują w niedzielę z Dynasów o godz. 9 rano. Wycieczka na 30 km. rozegra się na szosie pod Warszawą.

Włoskie kola sportowe otrzymały wiadomość z Now Yorku, że zarząd Amer. Zw. Bokserskiego zezwolił na rozegranie wielkiego meczu pomiędzy obecnym mistrzem świata wszystkich wag, Włochem Primo Carnera, a znanym drałem baskijskim Paolino. Mecz ten odbędzie się w dniu 29 października w Rzymie.

W Hawrze odbyły się zawody lekkoatletyczne zawodowców, z udziałem dwóch słynnych długodystansowców — Ladoumègue i Purjejo.

Tym razem obaj zawodnicy startowali na dystansie 3/4 mili. Trzeci w tym sezonie start obu tych zawodników zakończył się porażką trzeci zwycięstwem Ladoumègue, który uzyskał czas 3:04,8 sek., podczas gdy Purjejo przyszedł na metę o 20 mtr. w tyle.